

# Grzegorz Oleksy

---

## Cechy publicystyki Adama Skwarczyńskiego na tle rozwoju stronnictwa Józefa Piłsudskiego do 1926 roku

---

Rocznik Prasoznawczy 4, 11-27

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Cechy publicystyki Adama Skwarczyńskiego na tle rozwoju stronnictwa Józefa Piłsudskiego do 1926 roku

### STRESZCZENIE

*W artykule opisane zostały cechy warsztatu jednego z najbardziej znaczących ideologów obozu sanacyjnego – Adama Skwarczyńskiego. Analizie poddano publikacje z okresu przedwojennego, czasu I wojny światowej, jak i dwudziestolecia niepodległej Polski. Uwydatnione zostały cechy charakterystyczne dla stylu twórcy, jak systematyczność i selektywność oraz permanentność oddziaływania i różnorodność publikacji. Przystawione zostały również główne środki wyrazu, jakimi posługiwał się autor, i sposób nawiązywania kontaktu z czytelnikiem. Ukazując szeroki wachlarz instrumentów, jakich w swej pracy używał Skwarczyński, zarysowane i opisane zostały jednocześnie fundamenty ideowe, na których budował on swoje wizje „Nowej Polski” i nowego w niej obywatela. W kręgu zainteresowania znalazło się również wierne zilustrowanie tła historycznego, oraz roli wodza w kształtowaniu i zmianie przedstawianych na łamach pracy poglądów.*

**SŁOWA KLUCZOWE:** publicystyka międzywojenna, sanacja, lewica, idea, ideologia, komunikowanie masowe, Adam Skwarczyński, demokracja

„Oto żywa i czynna wiara tych ludzi, wola i wyteżona praca uczyniła ten cud, że ich dorobek wrósł korzeniami w rzeczywistość, zdołał uczynić sobie posłuszną historję, zdołał zapanować nad przyszłością”<sup>1</sup>.

Jesienią sto dwudziestego trzeciego roku niebytności Polski na arenie międzynarodowej, ostateczna klęska państw centralnych wydała się nieunikniona. Na zachodzie ofensywa wojsk Ententy rozwijała się z coraz większym rozmachem od „czarnego piątku” 18 lipca 1918 roku, na wschodzie zaś w październiku tegoż roku, z terenów okupo-

---

1 A. Skwarczyński, *Mysli o nowej Polsce*, Warszawa 1934, s. 53.

wanych przez Austro-Węgry, żołnierze cesarskiej armii rozjechali się do domów, tworząc na opuszczonym terenie swoiste *res nullius*<sup>2</sup>. Wizja niepodległości Polski, która pojawiała się ze zmiennym natężeniem już od pierwszego dnia konfliktu zaborców, nabierała realnych kształtów. Podpisane 11 listopada zawieszenie broni na zachodzie, oznaczające zakończenie walk na frontach wojny światowej<sup>3</sup>, dało ostateczny impuls do urzeczywistnienia idei i budowy odrodzonej Polski. Jednak kalejdoskop rozmaitych organizacji politycznych i paramilitarnych, rodzących się nad Wisłą w przeciągu czterech lat światowej wojny oraz linie podziałów, przebiegające wzdłuż i w poprzek politycznej sceny, stwarzały już na wstępie zasadnicze problemy w wypracowaniu jednolitego stanowiska, w tak fundamentalnych zagadnieniach jak choćby kwestia ustroju nowego państwa<sup>4</sup>.

Odnosząc okres ten na grunt komunikowania społecznego, pierwsza wojna światowa i następujące po jej zakończeniu pierwsze lata pokoju były czasem szczytowej świetności i dominacji prasy<sup>5</sup>, który na zapóźnionych cywilizacyjnie ziemiach polskich rozciągnął się na cały okres międzywojenny<sup>6</sup>. Szczególną rolę odgrywała prasa warszawska, która dzięki skupieniu na obszarze stolicy większości znaczących środowisk inteligenckich, instytucji administracji państwowej i przedstawicielstw przemysłu, stała się wyznacznikiem kierunku i tonu narodowych dysput, rozwijanych na łamach poszczególnych pism<sup>7</sup>. Silnie zabarwiona emocjonalnie, impresyjna<sup>8</sup> i obrazowa forma dominowała w debacie politycznej, która z czasem stała się dyskusją „personifikowaną nazwiskami Piłsudskiego i Dmowskiego”<sup>9</sup>. W tym sporze o poziom zasług, jakie danemu środowisku należy przypisać w dziele odbudowy państwa polskiego, obiektywny osąd i rzeczowa analiza trudna była do przeprowadzenia. W publicystyce periodyków wszystkich odcieni politycznych, miast prawdy, autorzy szukali uzasadnienia dla dokonań własnych zwierzchników i stworzenia podwalin pod legitymację do sprawowania władzy<sup>10</sup>. Wśród nich zasadniczą rolę pełnił Adam Skwarczyński. Dziś niezauważany w historiografii okresu międzywojnia, dla współczesnych był – jak pisze Daria Nałęcz

2 Obszary niczyje (z łc., dosł. *rzecz niczyja*) R. Bieżanek, J. Symonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, s. 194; zob. też: N. Davies, *Boże igrzysko*, Kraków 2005, s. 858-860.

3 N. Davies, *Orzeł Biały, Czerwona Gwiazda*, Kraków 2007, s. 33.

4 D. Nałęcz, *Sen o władzy. Inteligenca wobec niepodległości*, s. 63-75.

5 B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Kraków 1999, s. 149.

6 N. Davies, *Boże igrzysko*, op. cit., s. 882.

7 Ibidem, s. 893.

8 M. Szulczewski, *Publicystyka – problemy teorii i praktyki*, Warszawa 1976, s. 76.

9 R. Habielski, A. Kozieł, J. Osica, *Racje i okoliczności. Publicystyka polska 1918-1939*, Warszawa 2000, s. 5.

10 Ibidem, s. 5.

– „bez wątpienia postacią nietuzinkową i wyjątkową, na swój sposób trudną do jednoznacznej oceny”<sup>11</sup>. Podobnie złożony i bogaty jest jego dorobek publicystyczny, który formował zarówno ideowe i filozoficzne podstawy nurtu sanacyjnego, jak i uszczypliwe paszkwile na przeciwników politycznych<sup>12</sup>.

Adam Skwarczyński wychował się w rodzinie ziemiańskiej o tradycjach patriotycznych. Jego ojciec uczestniczył w powstaniu styczniowym, matka natomiast była córką powstańca z 1831 roku<sup>13</sup>. Przed rozpoczęciem edukacji szkolnej pierwsze lekcje pobierał w domu. Staranne wychowanie zawdzięczał w głównej mierze matce, która – jak sam stwierdził – „pierwsza nauczyła go kochać Polskę”<sup>14</sup>. Okres gimnazjalny łączył się z fascynacją literaturą romantyczną, w szczególności dziełami wieszczów narodowych: Mickiewicza i Słowackiego. W tym okresie również miał okazję poznać Józefa Piłsudskiego, podczas wygłaszanego przezeń tajnego odczytu o tematyce narodowo-wyzwoleńczej we Lwowie w roku 1904<sup>15</sup>. Spotkanie to stało się impulsem do powołania przez Skwarczyńskiego organizacji o nazwie Polska Młodzież Bezpartyjna, zbliżonej ideowo do formacji socjalistycznych<sup>16</sup>. Po zakończeniu nauki w gimnazjum podjął studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, które ukończył w roku 1912<sup>17</sup>. W tym czasie ukazały się pierwsze artykuły jego autorstwa, podpisywane początkowo pseudonimami Ad. Lux, Adam Płomieńczyk, Stary<sup>18</sup>. W artykułach tych, ukazujących się na łamach pisma Związku Walki Czynnej pt. „Promień”, w „Życiu” Gustawa Daniłowskiego i „Przedświcie” – jak pisze Daria Nałęcz – „Konkretyzował swe poglądy na temat roli jednostki, narodu i państwa”<sup>19</sup>, czerpiąc inspirację z jednej strony ze współczesnej myśli Brzozowskiego, z drugiej zaś z działalności niepodległościowej Piłsudskiego.

Już wówczas teksty Skwarczyńskiego charakteryzowało oderwanie od bieżących wydarzeń na scenie społeczno-politycznej i analiza zagadnień teoretycznych, często jednak w formie artykułu polemicz-

---

11 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, wstęp, wybór i opracowanie D. Nałęcz, Warszawa 1998, s. 8.

12 A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1969, s. 90.

13 E.J. Kryńska, *Trwałe wartości ideologii wychowawczej Adama Skwarczyńskiego*, „Przeгляд Historyczno-Oświatowy” 2002, nr 3-4, s. 142.

14 E.J. Kryńska, *ibidem*.

15 *Ibidem*.

16 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 9.

17 E.J. Kryńska, *ibidem*, s. 142.

18 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 10.

19 *Ibidem*, s. 11.

nego<sup>20</sup>. Przykładowo w „Zagadnieniach patriotyzmu polskiego”<sup>21</sup> autor udowadnia tezę o możliwości współistnienia idei niepodległościowych z założeniami socjalizmu, kojarzonego głównie z internacjonalizmem. Sprzeczność tych tez podnoszona przez endecję stała się początkowym punktem odniesienia i polemiki, co czyni cały wywód aktualnym i spójnym wewnątrznie. Pomimo braku bezpośredniego odniesienia do konkretnej wypowiedzi czy tekstu endeckiego, wskazanie na zarzuty przeciwników politycznych jako podstawy wypowiedzi są wyraźne.

Skwarczyński, ukazując dysputę odbywającą się na publicznym forum na opisany temat jako „grę w ślepią babkę”<sup>22</sup>, stara się wejść na wyższy poziom ogólności, by dojrzeć powody nieporozumienia, leżące oczywiście po stronie adwersarzy własnych przekonań. Po krótkim wstępie, kolorowanym emocjonalnie nacechowanymi epitetami typu „reakcyjne żywioły”, autor przechodzi do zasadniczego zilustrowania zagadnień nacjonalizmu, patriotyzmu i socjalistycznych postulatów. Nie stara się przy tym dezawuować argumentów „oskarżycieli”, do których w zasadzie nie odwołuje się wcale. Analiza pojęć i problemów przeprowadzona jest poprzez odniesienie do rozważań myślicieli i literatów minionych okresów oświecenia i romantyzmu. Skwarczyński prowadzi wywód powoli i jasno, zatrzymując się dla udzielenia odpowiedzi na dodatkowe pytania: „Ale wróćmy raz jeszcze do nacjonalistycznej zasady. Co to jest interes narodu jako całości?”<sup>23</sup>, podkreśla konkluzje, wskazuje na przejście z opisu jednego pojęcia do kolejnego, co w sumie czyni cały wywód jeszcze bardziej klarownym i przejrzystym. Funkcja informacyjna przekazywanego komunikatu jest bardzo mocno spleciona z interpretacyjną<sup>24</sup>, gdyż informacje historyczne są podawane i opisane w formie uzasadnień dla argumentów i uwag polemicznych.

Artykuł kończy konkluzja podkreślająca zasadność tez autora, co stanowić może wskazanie na ekspresywną formę komunikatu przedstawianego w tekście. Nie jest to jednak zjawisko charakterystyczne dla Adama Skwarczyńskiego, który w swej myśli ideowej równie często odwoływał się do form apelatywnych<sup>25</sup>. W tej konwencji utrzymany jest inny artykuł z okresu przedwojennego zamieszczony w „Przedświcie”. „Teoria i praktyka” jest tekstem starającym się wykazać pozytywny aktywnej działalności praktycznej, odwołując się do młodzieży jako do głównej siły zdolnej tę działalność podjąć. Celem jest oczywiście największe dobro wspólne – niepodległość<sup>26</sup>. Autor wyraźnie dezawu-

20 W. Furman, A. Kaliszewski, K. Wolny-Zmorzyński, *Gatunki dziennikarskie. Specyfika ich tworzenia i redagowania*, Rzeszów 2000, s. 87.

21 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 23-29.

22 Ibidem, s. 24.

23 Ibidem, s. 25.

24 Ibidem.

25 A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1983, s. 278.

26 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 30-31.

uje postawy wyczekiwania, ostrożności, co grozi jego zdaniem „ugrzęźnięciem w jałowej frazeologii, prowadzącej niechybnie do sfilistrzenia”. Przeciwstawia im młodzież „porwaną ideałem ludzi wolnych w wolnej Polsce”<sup>27</sup>, która stanowi egzemplifikację wyborów życiowych autora, i jest gruntem dla jego wielkiej pracy wychowawczej w latach następnych. Artykuły pomimo złożonej tematyki, nawiązującej do filozofii i myśli politycznej, cechowała duża przystępność<sup>28</sup> dzięki staranności ilustrowanych przemyśleń i żywemu, ale jasnemu językowi. Dzięki temu były one łatwiejsze w odbiorze i zrozumiałe, co podwyższało ich walory kompozycyjne.

Okres zawieruchy wojennej Skwarczyński spędził pod komendą brygadiera Piłsudskiego, nie rezygnując z pisania. Artykuły jego pióra ukazywały się w „Strzelcu”, „Przeglądzie Wojskowym” oraz piśmie „Rząd i Wojsko”, które formułować miało bazę dla przyszłej organizacji politycznej piłsudczyków<sup>29</sup>. W swoich tekstach skłaniał się do uzasadniania działań Legionów i linii polityki ich wodza – Piłsudskiego, z apoteozą jego samego. W artykule „Wojsko a wódz”<sup>30</sup> Skwarczyński daje wyraz swym romantycznym przekonaniom o niezwyklej roli jednostek wybitnych – w tym przypadku wodza. Po szybko postawionym problemie „sprawy armii polskiej”, nie po raz pierwszy uzasadnień dla własnego osądu szuka głównie w historii naszego kraju z okresu zaborów, większą część tekstu poświęcając, o dziwo, „moralę”, a nie organizacji wojska. Będąc sam żołnierzem ongiś walczącym na froncie<sup>31</sup>, szybko – wydaje się – odnajduje właściwy ton i język dla nawiązania bezpośredniego kontaktu z czytelnikiem, wielce prawdopodobne – też żołnierzem. Dlatego odchodząc od wzniosłych haseł i pustych wyliczeń, skupia się na rzeczach z pozoru abstrakcyjnych, ale w istocie stanowiących o dogłębnej obrazowości przekazu i maksymalnym pogłębieniu tematu mającego z publicystycznego pozoru niewiele wspólnego z ideą – „Człowiek idący na bój – pisze Skwarczyński – stawiający więc jako zakład całą swą osobę, musi mieć (...) moralną pewność, że wysiłek jego, zdrowie i życie szafowane będą w sposób rozumny i owocny”<sup>32</sup>. Logiczne i oczywiste wydawać by się mogło postulaty, w owym czasie miały wydźwięk zupełnie inny. Dla 1,9 miliona walczących i 450 tysięcy poległych Polaków biorących udział w działaniach zbrojnych pod komendą oficerów niemieckich i rosyjskich, gdzie w służbie interesów absolutyzmu i imperializmu strzelano niejednokrotnie na rozkaz zaborcy do rodaków po przeciwnej stronie frontu<sup>33</sup>, takie podejście do problemu armii miało

27 Ibidem, s. 31.

28 M. Szulczewski, *Publicystyka – problemy teorii i praktyki*, op. cit., s. 70.

29 E.J. Kryńska, op. cit., s. 142.

30 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 36.

31 Ibidem, s. 12.

32 Ibidem, s. 39.

33 N. Davies, *Boże igrzysko*, op. cit., s. 850.

wymiar niewyobrażalny. Rozbudzana nadzieja odbudowy własnego państwa miała podstawy w artykułach między innymi tego typu. Tekst z pogranicza komentarza i artykułu dyskusyjnego napisany jest swobodnie, ale rzeczowo, mimo wyraźnej tendencyjności brak tu patosu czy sztamkowych określeń, systematyka wewnętrzna i jasny, komunikatywny język pozwala na zobrazowanie poglądu i argumentów autora; organizacja – morale, człowiek – wódz, w żadnym razie odwrotnie. Wyraźnie widać tu echa socjalistycznych poglądów „Ad Luxa”, pochwałę czynu i dążność do niepodległości; wszystko skupione w postaci wodza, którego gloryfikacja stanowi istny *leitmotiv* artykułu; „wódz ukochany”, „wódz nosi w sobie najdroższą część osobowości każdego żołnierza”, „wódz popularny”, „niezłomna wola wodza”<sup>34</sup>.

Bezdiskusyjnie kluczową rolę w formowaniu zrębów państwowości odegrał Józef Piłsudski, którego „niepodległościowy” życiorys poprzez PPS Frakcję Rewolucyjną, Związki „Strzelca”, Legiony Polskie i Polską Organizację Wojskową doprowadził w listopadzie roku 1918 do funkcji Naczelnika Państwa; zwornika, w oparciu o który udało się rozpocząć faktyczną restaurację państwowości polskiej. Piłsudski w ciągu swej wieloletniej działalności zgromadził wokół siebie grono wiernych i oddanych współpracowników, wśród których między Walerym Sławkiem, Edwardem Rydzem-Śmigłym i Kazimierzem Sosnkowskim był i Adam Skwarczyński. Nie zabrakło też antagonistów i zadeklarowanych przeciwników politycznych, formujących się głównie z kręgów komunistycznych, liberalnych oraz prawicowych i nacjonalistycznych „pasywistów”<sup>35</sup>. Walka w odrodzonej II Rzeczypospolitej o realny kształt istniejącego państwa przybrała więc na sile. Skwarczyński, który ostatnie miesiące wojny oglądał zza krat obozu dla jeńców cywilnych w Modlinie<sup>36</sup>, już w trzecim dniu po zwolnieniu na łamach „Nowej Gazety” opublikował tekst pt. „Straszak bolszewizmu”<sup>37</sup>, gdzie klasycznie wystąpił przeciwko prawicy i jej pasywistycznym i „wsteczniackim” tendencjom. Mając wzgląd na niezwykle czas dla każdego patriotycznie usposobionego Polaka, zwraca uwagę już sam tytuł: wyrazisty i przykuwający uwagę, w całości jakby wyjęty z poetyki ulicy, daleki zaś od języka ideowca. Idąc dalej: duża ilość zwrotów o zabarwieniu emocjonalnym, począwszy od „imponującego porządku” przewrotu w Polsce, przez „uczucie strachu ślepców i małodusznych egoistów”, po „doktrynerską demagogię”<sup>38</sup> narodowych demokratów dodaje tekstowi dynamiki i dramaturgii, zbliżając go jednocześnie do formuły informacji prasowej. Znajduje się tu też odwołanie do romantyzmu w postaci

34 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 39.

35 N. Davies, *Boże igrzysko*, Kraków 2005, s. 854.

36 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 14.

37 Ibidem, s. 42.

38 Ibidem, s. 41-42.

poglądów Mickiewicza, lecz nie dla uzasadnienia swojego argumentu, a obalenia i zozydzenia sądu przeciwnika. Odzegnując się od rewolucji, Skwarczyński daje jednak wyraz swemu radykalizmowi, budując impresyjność artykułu na negatywnych w gruncie rzeczy emocjach. Wydawałoby się, że fakt odzyskania niepodległości powinien skłonić ideowca do publikacji tekstu innej, wyważonej i bardziej ogólnej natury, treści i formy, jednak jak się wydaje kontekst sytuacyjny<sup>39</sup> skłonił Skwarczyńskiego do pokazania ofensywnej strony swojego pióra. Nie po raz ostatni.

Budowa nowej Polski wymagała od pierwszej chwili czynu, tak istotnego w rozważaniach i myśli politycznej Skwarczyńskiego, jak i całego obozu zgrupowanego wokół Naczelnika. Budowa państwa od podstaw i zabezpieczenie się od wrogów przy jednoczesnym zdobyciu przewagi nad przeciwnikami politycznymi były poważnymi wyzwaniem, z którymi jednak należało się zmierzyć. Piłsudski, pełniąc funkcję Naczelnika i dysponując władzą wręcz dyktatorską<sup>40</sup>, prowadził w pierwszych miesiącach istnienia kraju politykę wybitnie patriotyczną, odzegnując się od środowisk najbardziej mu sprzyjających<sup>41</sup> i budując rząd zgody narodowej, niezbędny dla pokojowego budowania państwa wewnątrz i silnej pozycji na konferencji pokojowej w Wersalu<sup>42</sup>. Doprowadził również do przeprowadzenia w styczniu 1919 roku wolnych wyborów, w wyniku których zwycięstwo odniosły partie chłopskie i prawicowe, nieprzychylnie naczelnikowi<sup>43</sup>. Sejm wkrótce ograniczył kompetencje Piłsudskiego do funkcji reprezentacyjnych, czym zaskarbił sobie otwartą wrogość środowiska byłych Legionistów.

39 Dla ukazania innej strony gorącego okresu listopada 1918 przedstawić pragnę cytaty z książki *Sen o władzy* autorstwa Darii Nałęcz: „Rządy lewicy były dla Piłsudskiego tylko posunięciem taktycznym (...) w rzeczywistości rezerwował dla siebie rolę arbitra (...). Radykalowie nie potrafili zdobyć się na podobny spokój i pragmatyzm w ocenie sytuacji. Rewolucja zafascynowała ich bez reszty. „Cały świat staje w płomieniach rewolucji – głosiła odezwa SNN z 10 listopada 1918 roku – Idzie nowa przyszłość, przynosi wyzwolenie pracy, drużogę przywileje i obala panowanie kapitału. Polska zbudowana być musi na nowych zasadach społecznych”. Nie dyktowały tych ocen potrzeby propagandy. W poufnych wypowiedziach formułowano jeszcze ostrzejsze sądy. „Michał Janik relacjonował w dzienniku zachowanie jednego z liderów galicyjskich postępowców – Jan Dąbrowski – dostał szału radykalnego, wprost bolszewickiego. Powrót do pierwszej miłości. Dziś np. głosił, że należy usunąć wszelką inteligencję, że szkoły ogłupiają, że odrodzić może naród, tylko lud nie tknięty kulturą”.

40 D. Nałęcz, *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, op. cit., s. 99.

41 Przytoczyć można tu słowa Piłsudskiego skierowane do nestora socjalistów Bogdana Limanowskiego w Krakowie 20 grudnia 1919 roku, gdy odpowiadając na wezwanie do dokończenia dzieła rewolucji, rozpoczętego przez Kościuszkę, rzekł: „Ja teraz nie należę do partii, należę do narodu”; ibidem, s. 86, [w:] B. Limanowski, „Pamiętniki” (1907-1919...) s. 582.

42 D. Nałęcz, *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, op. cit., s. 85.

43 Ibidem, s. 95.



W tym okresie Skwarczyński główną linię publicystyki rozwinął we wznowionym w styczniu 1919 roku piśmie „Rząd i Wojsko”<sup>44</sup>, którego został redaktorem naczelnym. Oddając się w pełni racji stanu realizowanej przez Naczelnika, starał się motywować i uzasadniać wszystkie posunięcia i stanowiska Piłsudskiego, szczególnie w pałacej kwestii wschodniej. Odbywająca się bowiem równoległe z debatą publiczną między federacją a inkorporacją wojna na wschodzie przybierała na sile. Powstanie pisma stanowiło wyraz dążeń środowisk piłsudczyków do emancypacji i nabycia podmiotowości polityczno-społecznej, której dotychczas owemu żołnierskiemu środowisku brakowało.

Większość artykułów Skwarczyńskiego z tego okresu nadała więc za bieżącymi wydarzeniami i tematami dyskutowanymi na scenie politycznej i wojskowej<sup>45</sup>. Nie zapomniał jednak on o kwestii idei i myśli, którą wyrażał poprzez „tworzenie mitologii własnego obozu”<sup>46</sup> oraz podkreślanie zasług ludzi związanych z Piłsudskim i czynienie z nich swoistej warstwy przewodniej narodu. Powracając jednak do dominujących wówczas tekstów, przykładem prób legitymizowania działań i zamysłów Naczelnika mogą być artykuły „Polityka narodu czy klasy”, „Przygotowujemy pokój” czy „Na progu nowej epoki”; wszystkie opublikowane na łamach „Rządu i Wojska”<sup>47</sup>.

Pierwszy pod niejednoznacznym tytułem ukrywa dyskusyjny artykuł na temat słuszności idei koncepcji federacyjnej, której wyższość i zasadność wykazuje autor poprzez dezawuowanie i krytykę koncepcji konkurencyjnej. Przy użyciu paraleli historycznych<sup>48</sup> i dynamicznego, zabarwionego emocją, lecz pozbawionego wulgaryzmów języka, stara się przedstawić argumenty i wizję polityki wschodniej swoich oponentów w sposób jak najbardziej negatywny. Minusem tekstu wydaje się jego ograniczona przystępność<sup>49</sup>, wymagająca od czytelnika dobrej znajomości programu i założeń polityki wschodniej Dmowskiego, bez której pewne wyszukane inwektywy, bardzo zręcznie formułowane pod adresem endecji, mogły mijać się u odbiorcy z celem. Poza tym aktualność tematyki, różnorodność stylistyczna, wyszukane, naturalistyczne wręcz metafory<sup>50</sup> budujące nastrojowość

44 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 16.

45 Z uwagi na toczące się działania zbrojne na wschodzie powiązania tych dwóch kategorii były nierozzerwalne.

46 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 16.

47 Ibidem, ss. 43-53, 82-87.

48 Autor jednoznacznie czyni niepodległościowy, charakterystyczny dla piłsudczyków, łączy z Sejmem Wielkim, przeciwstawiając mu Targowicę jako symbol zdrady i knozań z Rosją, co ma być prawozorem dla zdradzieckich wystąpień Narodowej Demokracji; ibidem, s. 44.

49 M. Szulczewski, op. cit., s. 70.

50 „(...) gdy na Zachodzie na gnojnym ugorze tej ujarzmionej pracy wyrastała potęga państw i dorobki kultury, u nas owocem była swawola (...) bezgranicznie krótkowzrocznych sybarytów”; ibidem, s. 45.

poprzez symbole niczym w „Hymnach” Kasprowicza, wszystko to wpływa na nieprzeciętną obrazowość artykułu, kosztem jednak jego ścisłości<sup>51</sup>.

Ten aspekt w okresie wojny z bolszewikami stał się istotnym minusem publicystyki Skwarczyńskiego, gdy opisując polityczne decyzje i założenia, „wychodził przed szereg”, wskazując na postulaty, które w istocie nie zostały jeszcze przez Piłsudskiego sformułowane, lub też stały w sprzeczności z jego tezami. Ten błąd odnaleźć możemy w drugim z wymienionych powyżej artykułów, a mianowicie „Przygotowujemy pokój” z 27 lipca 1919 roku. Tekst przedstawiony w formie komentarza, w którym autor rysuje wizję polityki federacyjnej, przekazując własną interpretację faktów, skutki, jakie one rodzą i działania, jakie powinny zostać podjęte. Dominują zdania złożone, komunikatywny i jak zwykle żywy język, słownictwo pozbawione zabarwienia emocjonalnego i polemicznego. Jednak pewne elementy tego „manifestu” użyte są w sprzeczności z faktami, które w dniach pisania artykułu miały miejsce na opisywanych właśnie kresach, lub miały dopiero nastąpić. Wskazać wystarczy postulat odbudowy „na całym terytorium niepodległej i zjednoczonej republiki [Litwy]”<sup>52</sup>, który nijak miał się do zakończonych właśnie walk między nacjonalistami litewskimi a Wojskiem Polskim w związku z zajęciem przez to ostatnie Wilna<sup>53</sup>, koniecznością wyznaczenia Linii Focha, czy poparciem Piłsudskiego dla puczu w Kownie<sup>54</sup>. Poza tym ograniczało to znacznie aspiracje terytorialne państwa polskiego w ramach koncepcji federacji i na pewno było w sprzeczności z poglądami Piłsudskiego.

Podobnie poruszana kwestia wyzwolenia Kijowa czy praw politycznych Białorusinów wskazywały na to, iż ścisłość i rzetelność w przedstawianiu faktów nie zawsze chodziła w parze z publikacjami Skwarczyńskiego. By poprzec tezę więcej niż jednym przykładem, można przywołać artykuł „Wielki tydzień Polski” opublikowany w „Rządzie i Wojsku” 27 marca 1920 roku, w którym autor przedstawia plebiscyt na Śląsku za „rozegrany na korzyść Polski”, podczas gdy w głosowaniu z 20 marca roku 1920 przewaga osób opowiadających się za przynależnością do Niemiec wyniosła 228 246, a kwestia ostatecznego rozstrzygnięcia na korzyść Rzeczypospolitej miała dopiero się dokonać czynem Ślązaków w trzecim powstaniu śląskim<sup>55</sup>. Powyższe przykłady wskazują, iż niejednokrotnie wartość materiału publicystycznego zamieszczanego przez Skwarczyńskiego w jego publikacjach była znacząco obniżana przez nieścisłości w podawaniu faktów. Mogło to

---

51 M. Szulczewski, op. cit., s. 73.

52 Ibidem, s. 50.

53 N. Davies, *Orzeł Biały, Czerwona Gwiazda*, op. cit, s. 75.

54 Ibidem, s. 75.

55 Ibidem.

wywoływać u czytelnika brak zaufania do autora i stawianych przez niego tez. Jak pisze bowiem Michał Szulczewski: „brak pewnego minimum ścisłych informacji kwestionuje wartość całego materiału publicystycznego”<sup>56</sup>.

Okres wojny na wschodzie w twórczości Skwarczyńskiego można podsumować wydaniem publikacji „Cele wojny na wschodzie”, będącej broszurą zawierającą główne teksty „Ad. Luxa” o tej tematyce. Powyższe przykłady, jak i artykuł „Na progu nowej epoki” z 31 października 1920 roku, w którym „szeroki zamysł – ocenia Daria Nałęcz – kontrastował z płytkością propozycji, zwłaszcza w obszarach wskazanych za najważniejsze”<sup>57</sup>, wskazują, iż dociekliwość i inwencja w tych dniach ustąpiły selektywnej agitacji często mijającej się z historyczną prawdą. Dojrzeć w tym działaniu możemy bezwzględne podporządkowanie się interesowi grupy, zgodnie z myślą ideową, którą przedstawiał autor we wcześniejszych publikacjach.

Czas jednak niósł stabilizację wewnętrzną i zabezpieczenie kraju od zewnętrznych zagrożeń, w związku z czym Skwarczyński powrócił na miejsce ideowego ramienia stronnictwa marszałka, powołując w tym celu nowe pismo „Droga” w 1922 roku. Była ona „pomyślana nie tylko jako czasopismo – jak pisze Andrzej Micewski – ale jako teren długofalowej pracy wychowawczej, prowadzonej przez powoływanie różnych zespołów ideowych”<sup>58</sup>. Celem pisma i samego Skwarczyńskiego było więc wytyczanie programu politycznego i ideowej drogi, wśród których naczelną wartość stanowiło państwo<sup>59</sup>. „Ad. Lux” nie dysponował jednak gotowymi receptami, które miały przynieść uzdrowienie dla źle funkcjonującej państwowości polskiej; „Konkretna praca – stwierdzał – zgłębić musi dziś, po wojnie i rewolucji, otwarte rany problemów społecznych, politycznych, kulturalnych, moralnych, a może nawet i religijnych; doświadczyć musi prężności sił nowych i starych w nowym ułożeniu, i zdać z nich sprawę duchowi. Wtedy dopiero powstanie możliwość syntezy, zbudowane będą programy, rzucone idee i hasła”<sup>60</sup>. Dążył więc do wypracowania nowej filozofii, nowych form aktywności społecznej opartych o ideę, która wypracowana zostanie przez środowisko piłsudczyków. Tytaniczna praca, którą realizował na łamach swego pisma Skwarczyński, znalazła pewne swe odbicie w późniejszych latach w politycznej realizacji obozu sanacyjnego, szczególnie w kwestii stosunku obywatela do państwa i działalności wśród młodzieży. Jednak niechęć samego Piłsudskiego „do wszelkiego teoretyzowania”<sup>61</sup> oraz

56 M. Szulczewski, op. cit., s. 74.

57 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 82.

58 A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego*, op. cit., s. 69.

59 D. Nałęcz, *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, op. cit., s. 205.

60 Ibidem, s. 205, [w:] A. Skwarczyński, *W sprawie programu*, „Droga” 1923, nr 1-2, s. 3.

61 W.T. Kulesza, *Koncepcje ideowo-polityczne obozu rządzącego w Polsce w latach 1926-1935*, Wrocław 1985, s. 8.

„presja potrzeby chwili bieżącej”<sup>62</sup> sprawiły, iż refleksja zamieszczana na łamach „Drogi” stanowiła tylko uzupełnienie i konkretyzację wytyczonego już planu<sup>63</sup>. Zbiór artykułów opublikowanych w tym piśmie przez „Płomieńczyka” ukazał się w 1931 w książce pt. „Myśli o nowej Polsce”.

Publicystyka Skwarczyńskiego na łamach „Drogi” kompletowała większość, jeśli nie wszystkie cechy wyróżniające ją, poczynawszy od systematyczności, przez dociekliwość, naoczność i selektywność, po permanentność oddziaływania i różnorodność<sup>64</sup>. Na potwierdzenie tego wskazać można reportaż problemowy<sup>65</sup> z 2 numeru „Drogi” z 15 lutego 1922 roku pt. „Partie a życie narodowe Polski”, w którym autor w pierwszym akapicie zamieszcza „powszechne skargi”<sup>66</sup> na słabość i rządu, i parlamentaryzmu polskiego. Stanowią one wyraźne nieprawidłowości w publicznym życiu państwa, o czym w kolejnej części Skwarczyński przystępnie, przy pomocy jasnego, a jednocześnie literacko barwnego i żywego języka informuje: „przyjdą wybory, zwycięży ta lub owa strona, nawa państwowa ruszy z mielizny w lewo lub w prawo”. Po przedstawieniu problemu przychodzi czas na analizę, sugestie i zajęcie wyraźnego stanowiska o konieczności pójścia drogą „przewyciężenia wszechwładztwa partii” i współczesnego parlamentaryzmu<sup>67</sup>. Artykuł ilustruje więc wyraźny i nabrzmiały problem społeczny, w którym autor jednoznacznie opowiada się po jednej ze stron i wyraża krytykę oponentów.

Innym przykładem różnorodności publicystyki Skwarczyńskiego jest komentarz autonomiczny<sup>68</sup> zamieszczony w pierwszym numerze „Drogi” z 1 lutego 1922 roku<sup>69</sup> pt. „O władzę życia”. Autor realizuje w nim schemat kompozycyjny charakterystyczny dla tego rodzaju gatunku. Rozpoczyna więc opinią wstępną o „skupieniu i przechowaniu świadomości narodowej” i dorobku dziejowego w okresie rozbiorów wokół „jedności duchowej narodu”, która miała zabezpieczyć „siłę zachowawczą” i umożliwić przetrwanie. Występując jako podmiot zbiorowy – „możemy”, „wnikniemy”, „uwolnieni, chcemy” – autor stara się wpłynąć na „znalezienie wspólnego języka” z czytelnikiem, co budować ma zasadę przystępności tekstu<sup>70</sup>. Ukazuje tu również zapóźnienie narodu skupionego tylko na przetrwaniu, na tle burzliwego rozwoju zachodu

62 Ibidem, s. 8.

63 Ibidem, s. 8.

64 M. Szulczewski, op. cit., s. 69-79.

65 W. Furman, A. Kaliszewski, K. Wolny-Zmorzyński, op. cit., s. 87.

66 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 100.

67 Ibidem, s. 103.

68 M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 170.

69 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 92.

70 M. Szulczewski, op. cit., s. 70.

Europy<sup>71</sup>. Następnie stawia diagnozę, w której zaleca przygotowanie państwa do nowych zadań „wyznaczonych przez byt państwowy”<sup>72</sup>. Na umotywowanie konieczności zmian w obszarze życia i świadomości składają się poetycko wręcz ilustrowane argumenty; niepodległość wymaga działań ukierunkowanych na rozwój i przyszłość, nie konserwację przeszłości<sup>73</sup>, zasadniczym aspektem i warunkiem rozwoju jest „czyn twórczy narodu”, który stanowi „fundament siły państwowej”<sup>74</sup>, zaś najlepszą tego gwarancją ma być właściwie wychowana przez nowe pokolenie młodzież<sup>75</sup>. Odrzucone są jednocześnie przez autora „dotychczasowe formy i metody omamienia dogmatyki i martwych słów”, co stanowi podkreślenie ogólnej linii „Drogi” poszukującej idei nowej. Wnioskiem zamykającym ten komentarz jest przekonanie o poczuciu konieczności „nawrócenia do społeczności narodowej”<sup>76</sup> przez „dzisiejszego człowieka” i o wszechmocnym działaniu „prawdy”, której wszystkie minione i bieżące działania mają służyć.

W publikacjach Skwarczyńskiego na łamach „Drogi” nie zabrakło oczywiście tekstów przedstawiających i rozwijających myśl marszałka Piłsudskiego, z którą występował on na wielu spotkaniach czy zjazdach. Artykuły te, jak choćby „O pracy moralnej narodu”<sup>77</sup> czy „Myśli z powodu styczniowej mowy Piłsudskiego”<sup>78</sup>, utrzymane są w formule swoistego komentarza sprawozdawczego<sup>79</sup>, mieszając gatunek typowo publicystyczny z informacyjnym.

Skwarczyński przedstawia w nich okoliczności wygłaszanego przemówienia oraz główną myśl w niej zawartą, cytując „Płomieńczyka”: „Na zjeździe Legionistów we Lwowie (...) gdy rozprawiano nad koniecznością walki z oszczerstwem (...) [Piłsudski] postawił zasadniczą tezę. Istotą tej walki (...) winno być „podniesienie duszy ludzkiej na

71 „Jeśli wnikiemy w okres ostatnich lat kilkudziesięciu, zobaczymy, jak świadomość europejska, która była u siebie wyrazem wzmożonej energii i pracy, zaczynamy nowych wier, podstawą coraz dalszych przeobrażeń, u nas stawała się często formą złudzeń, zatruty sił i uczuć zbiorowych, formą wyrabiania dusz z poczucia bytu plemiennego”; A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 92.

72 „Uwolnieni spod przymusu walki o zachowanie bytu plemiennego i pchnięci tym powszechnym impulsem, który zbudziła wojna, chcemy tworzyć nowe życie”; ibidem, s. 95.

73 „Życie i świadomość (...) ciesząc się z uzyskanej swobody w zakresie już posiadanego świata, popada w niemoc wyjścia poza siebie. Zamyka się i mechanizuje, nie chce ryzyka”; ibidem, s. 95.

74 Ibidem, s. 96.

75 „Muszą wyrosnąć czynniki, które oczyszczą życie państwowe Polski z tego wszystkiego, co żeruje na rzeczywistym wysiłku kraju (...). Musi powstać człowiek i warstwy, które podejmą program wychowania narodowego”; ibidem, s. 97.

76 Ibidem, s. 98.

77 Ibidem, s. 123-128.

78 Ibidem, s. 138-145.

79 J. Frasz, *Dziennikarski warsztat językowy*, Wrocław 1999, s. 80; zob. też W. Furman, A. Kaliszewski, K. Wolny-Zmorzyński, op. cit., s. 94.

wysoki poziom moralny<sup>80</sup>. Co charakterystyczne, w dalszej części rozwijającej uzasadnienie postawionej tezy, nie odwołuje się prawie wcale do wystąpienia marszałka, formułując argumenty według własnego poglądu. Silnie zarysowuje w ten sposób swój punkt widzenia, co wraz z aktualnością poruszanego problemu stanowi podstawowy element konstytuujący komentarz jako formę publicystyki<sup>81</sup>. Skwarczyński swe argumenty klasycznie opiera na historiografii, tym razem całej Europy, i ideach romantycznych wyrażanych w cytowanych dziełach Mickiewicza<sup>82</sup> i Norwida. Całość zawarta jest w żywej i emocjonalnie zabarwionej leksyce, której jednak daleko do impresyjnej<sup>83</sup> emfazy, tak charakterystycznej dla międzywojennej publicystyki politycznej. Warto też zauważyć, że mimo względnej „demokratyzacji” języka<sup>84</sup> w tych publikacjach, Skwarczyński potrafi poruszyć temat wymagający, zdawałoby się, intelektualizacji słownictwa. Pisząc o źródłach wielkości narodu, przedstawia – swoje co prawda – ale zasadniczo umotywowane tezy o sile tkwiącej w moralności i charakterystycznej dla Polski nastrojowości, przez co przekłada on na ciężko definiowalną formę oznajmujących zdań motywy, które odnaleźć można by „w muzyce Chopina, czy dziełach Wyspiańskiego”<sup>85</sup>, niedostrzegane i omijane zazwyczaj w bieżącej publicystyce. Świadczy to niezaprzeczalnie o dużej inwencji<sup>86</sup> autora, zdolnego dostrzegać i przystępnie przedstawiać to, czego większość komentatorów zobaczyć nie była w stanie. Liczne i nadzwyczaj ściśle odwołania do historii, wraz z wyraźnie pogłębioną analizą trudno definiowalnego problemu dają zaś podstawę do stwierdzenia o dociekliwości Skwarczyńskiego, która – jak mówi Horacy – „jest początkiem i źródłem dobrego pisania”<sup>87</sup>.

W ten sposób Skwarczyński wykorzystywał w pełni swój warsztat i formował podstawy programowe obozu piłsudczyków oparte na aurytecie państwa, moralności i pracy<sup>88</sup>. Wraz z rozwojem sytuacji politycznej jego „Droga” snuła coraz wyraźniejsze wizje „elitarnego autorytaryzmu”<sup>89</sup>, dezawuuując rolę partii politycznych w życiu publicznym

80 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 123-124.

81 W. Furman, A. Kaliszewski, K. Wolny-Zmorzyński, op. cit., s. 94-95.

82 W tym wypadku jest to „Pan Tadeusz”, w którym w słowach Wojskiego autor odnajduje „moralną dyscyplinę”, jaka istniała w szlacheckiej Rzeczypospolitej, a której nie staje w II RP; A. Skwarczyński, *Od Demokracji ...*, op. cit., s. 124.

83 M. Szulczewski, op. cit., s. 76.

84 J. Fras, op. cit., s. 45.

85 Zapożyczenie z cyklu wykładów prof. W. Kautego na przedmiocie historia polskiej myśli społeczno-politycznej, *Politologia*, WNS UŚ.

86 M. Szulczewski, op. cit., s. 72.

87 *Scribendi recte sapere est et principium et fons*, Horacy, *List do Pizonów*.

88 D. Nałęcz, *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, op. cit., s. 205.

89 *Ibidem*, s. 230.

na rzecz organizacji społeczno-wychowawczych i zawodowych<sup>90</sup>. Przykładem tu może być tekst pt. „Droga wyjścia z rozstroju” zamieszczony w „Drodze” 9 grudnia 1923 roku<sup>91</sup>. W owym artykule dyskusyjnym Skwarczyński zatrzymuje się nad ówczesnym przesileniem gabinetowym, stawiając kontrowersyjną poniekąd tezę o tym, „iż jest on czymś więcej niż zmianą rządu”. Pisząc o sprawach bieżących, nie zapełnia jednak swego tekstu frazesem i banałem, stosunkowo rzadko stosując ekspresyjne zwroty, jak „pasożytniczy kapitał”, czy „faszyści” używani do „czarnej roboty”. Po postawieniu tezy, skrupulatnie, choć bardzo subiektywnie i krytycznie opisuje całą scenę polityczną z wszystkimi jej wadami i perspektywami rozwoju. Używa przy tym rozbudowanego stylistycznie języka<sup>92</sup>, co jednak nie ogranicza przystępności i zrozumiałości tekstu, gdyż systematyczność krytyki nie pozostawia wątpliwości co do intencji autora. Słabością wywodu są jednak konkluzje, gdzie poza hasłem wzmocnienia władzy nie można odnaleźć gotowych recept i rozwiązań, co wskazuje na pewną słabość teoretyczną rozważań w tym konkretnym aspekcie.

Sytuacja wewnętrzna determinowała tymczasem coraz ostrzejszy konflikt między stronnictwami, którego zarzewiem była rosnąca stale inflacja i brak pomysłów na przezwycięzenie ogólnej biedy społeczeństwa. Walki frakcyjne na górze, korupcja i nepotyzm, czego emanacją były dla Piłsudskiego rządy endecji i PSL „Piast” (tzw. „Chjeno-Piast”)<sup>93</sup>, doprowadziły w pierwszej kolejności do konsolidacji znajdującego się wciąż na uboczu środowiska byłych legionistów, a po kolejnych zawirowaniach na szczycie politycznej władzy do przeprowadzenia przewrotu na modłę wojskowego puczu w maju roku 1926<sup>94</sup>. Doniosłość tego faktu mogą w pewnym choć zakresie oddać słowa Marii Dąbrowskiej: „Zostały stworzone warunki dla nowego życia”.

Przewrót skłonił Skwarczyńskiego do powołania do życia pisma „Nakazy Chwili”, w którym chciał wytyczać kierunki zmian w nowej istniejącej sytuacji. Oczekiwał on zasadniczej przebudowy „treści i form życia zbiorowego”<sup>95</sup>. W artykułach publikowanych w tym piśmie już same tytuły zdradzają uniesienie i wielkie nadzieje związane z przewrotem majowym. „Piłsudski nie zawiedzie. Naród mu ufa i – współdziała” z 3 czerwca 1926, „Czego chciał i co osiągnął Piłsudski” z 24 maja 1926 roku, „Nie igrajcie panowie z ogniem”, „Rewolucja moralna” itd. Stanowiły one bardziej manifesty programowe i wyliczenia oczekiwań niż

90 Ibidem, s. 226.

91 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 129.

92 „Rozwój spraw państwowych szedł drogą przypadkową (...), a właściwie unosił go prąd powszechnej w całym świecie powojennej dezorganizacji wszelkich dziedzin życia”; ibidem, s. 132.

93 N. Davies, *Boże igrzysko*, op. cit., s. 880.

94 D. Nałęcz, *Sen o władzy. Inteligencja wobec niepodległości*, op. cit., s. 255.

95 Ibidem, s. 257.

publicystyczny materiał. Znow jak w roku 1918 niezwykle wydarzenia związane z przejściem władzy przez obóz ochrzczony mianem sanacji skłoniły Skwarczyńskiego do odejścia od publicystyki idei i myśli na rzecz wsparcia dziejącej się na ulicach historii. Informacyjny charakter publikowanych wówczas tekstów zwalnia z konieczności ich analizy pod kątem publicystycznym, ukazuje jednak bez wątpliwości wszechstronność warsztatu omawianego autora. Postulaty formułowane przez Skwarczyńskiego nie spotkały się jednak z oczekiwaniami i działaniem Piłsudskiego. „Rewolucja bez żadnych rewolucyjnych konsekwencji”<sup>96</sup>, która stworzyła warunki dla autorytarnych rządów sanacji, okazała się głucha na wołania o „sprawę rewolucji moralnej w Polsce”<sup>97</sup>, głoszone w „Nakazach Chwili”. Koniec parlamentarnej demokracji, wyczekiwany i uzasadniany przez „Droge”, stał się faktem, i ze sfery teoretycznej, miał przenieść jej założenia i idee na poziom praktycznej realizacji. „Ad. Lux”, w obliczu nikłej realizacji jego postulatów, zniknął z pierwszego planu sceny publicystycznej i politycznej. Jego miejsce zajęli „mniej ideowi” publicyści – Bogusław Miedziński czy Ignacy Matuszewski<sup>98</sup>. Sam Skwarczyński, nie porzucając działalności publicystycznej, skupił się teraz na próbach praktycznej realizacji własnego programu, patronując i podejmując wiele inicjatyw i projektów, którym obecnie mogła sprzyjać nowa władza. Swe zamierzenia starał się realizować aż do śmierci w roku 1934<sup>99</sup>.

Reasumując, można stwierdzić, że publicystyka Adama Skwarczyńskiego w omawianym okresie, począwszy od pierwszych tekstów zamieszczanych na łamach „Przedświtu”, przez działalność w czasie wojny, aż po ideową „Droge” wyróżnia się na tle innych publikacji pierwszego kwartału dwudziestego wieku. Opierając swój warsztat na historiozofii minionego wieku i tradycji romantycznej, znajdował często rzeczowe i wydawać by się mogło, trafne uzasadnienia dla stawianych przez siebie tez. Tytuły jego publikacji były zawsze wyraziste i skłaniały czytelnika bądź do zastanowienia, bądź – jak w przypadku tekstów z momentów przełomowych – wyrażały poglądy autora na poruszany temat. Stosował język przystępny i barwny, nie dążąc do jego intelektualizacji czy internacjonalizacji<sup>100</sup>, co jednak z reguły nie odbywało się kosztem merytorycznej wartości artykułu. W tekstach swych, wśród których dominował komentarz i artykuł dyskusyjny lub polemiczny, ilustrował w sposób jasny i przystępny prezentowaną przez siebie linię pogładową, aktualizując argumentację w zależności od okoliczności, nie odchodząc jednak od zasadniczych idei i wartości,

---

96 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 146.

97 Ibidem, s. 18.

98 Ibidem, s. 19.

99 Ibidem, s. 5.

100 J. Fras, op. cit., s. 45.



które formułowały jego program polityczno-wychowawczy. Umiejętność odnajdywania „wspólnego języka” z czytelnikiem świadczy zaś o samokontroli autora i logicznej kolejności argumentacji przedstawiania faktów. Bogaty w porównania i przenośnie język oraz wieloaspektowe, choć często subiektywne opisywanie określonych problemów, wskazują na zdolność do samodzielnego i twórczego myślenia, wśród których szukanie rozwiązań nowych szło zawsze w parze z interesem reprezentowanej przez Skwarczyńskiego grupy. Polot i zdolność do opisywania rzeczywistości w różnych formach publicystyki wskazują na bogaty wachlarz możliwości Skwarczyńskiego. Autor pokazywał wielokrotnie zręczność pióra, które z niełatwymi przecież tematami dzięki odpowiedniej formie i sposobowi ujęcia tematu potrafiło trafić do odbiorcy.

Minusami publicystyki prezentowanej przez „Ad. Luxa” były w mojej ocenie zbyt duża selektywność w doborze przedstawianego materiału i nieścisłość w przedstawianiu tła historycznego lub określonych wydarzeń, nie do końca zgodnych z rzeczywistością. Również przedstawianie niejako w imieniu obozu pewnych postulatów, które z czasem okazywały się odległe od przyjętej przez Piłsudskiego linii, wpływają na wiarygodność i zaufanie ze strony czytelników oraz obniżają wysoką ocenę twórczości Skwarczyńskiego w omawianym okresie. Najistotniejsze w odbiorze publicystyki Skwarczyńskiego jest jednak coś innego. Przykład życia, w którym realizował on wszystkie postulaty stawiane w swych tekstach, nadają im wymiar autentyczności i powagi – jak opisywał go Marian Piechala – „zasadzie Czynu, Odpowiedzialności i Honoru podporządkował przede wszystkim i bez reszty całe swoje życie osobiste i całą swą publiczną działalność”<sup>101</sup>.

---

101 A. Skwarczyński, *Od Demokracji do Autorytaryzmu*, op. cit., s. 5.

**SUMMMARY:*****Characteristics publications  
of Adam Skwarczyński***

*The article describes journalistic skills one of the most important ideologist of the political movement called sanation – Adam Skwarczyński. There were analyzed press publication written throughout the entire term of his political activity. Article also shows characteristic of Skwarczyński's publicistic activity; like regularity, selectivity and publication's variety. A matter of particular interest was means of expression, that was using in his work, and wchich with the us of, he's trying to find understanding with reader. There were also shown and described ideological grounds, that was a starting point for his idea of "New Poland" and the new citizen. In the field of interest was also faithfully illustration of historical background, and the Józef Piłsudski leading role to form and revise a political view of Adam Skwarczyński.*

**KEY WORDS:** journalism, sanation, the left, idea, ideology, mass communication, Adam Skwarczyński, democracy